



Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
AMICUS EUROPAE

**FAE Policy Paper
nr 8/2015**

Kamil SZUBART

Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

W dniach 7 stycznia br. doszło we Francji do zamachów terrorystycznych przeprowadzonych przez islamskich radykałów, w których śmierć poniosło łącznie z trzema terrorystami 20 osób, a 10 zostało poważnie rannych. Do 9 stycznia br. trwała zakrojona na olbrzymią skalę oblawa, w której udział wzięło 80 tys. policjantów, żandarmów i funkcjonariuszy służb specjalnych, która ostatecznie zakończyła się eliminacją trzech terrorystów w dwóch zsynchronizowanych szturmach jednostek specjalnych w położonym 50 km na południowy wschód miasteczku Dammartin-en-Goële (śmierć braci Saida i Chérifa Kouachi bezpośrednio odpowiedzialnych za zabicie 10 pracowników satyrycznego czasopisma *Charlie Hebdo* i dwóch interweniujących policjantów) oraz na supermarket z artykułami koszernymi *Hyper Cacher* (miejsce tłumnie odwiedzane przez członków diaspory żydowskiej) w 20. dzielnicy Paryża, w którym śmierć poniósł Amedy (Ahmedy) Coulibaly.

Po raz drugi w historii francuskie władze zdecydowały się wprowadzić czwarty, najwyższy („szkarłatny”) alarm w ramach narodowego systemu antyterrorystycznego *Vigipirate*¹, co skutkowało m.in. pojawieniem się na ulicach francuskich miast wojskowych patroli uzbrojonych w broń długą. Z kolei na szefów wszystkich francuskich służb specjalnych spadła fala potężnej krytyki, aczkolwiek nieuzasadnionej biorąc pod uwagę dotychczasowe działania podległych im służb, które w latach 1996–2012 pozwoliły uniknąć poważnych ataków terrorystycznych na terytorium Francji. Ponadto bracia Kouachi i A. Coulibaly to klasyczne przykłady „samotnych wilków”, których operacyjne rozpracowanie i podjęcie działań wyprzedzających jest jednym z najtrudniejszych zadań stojących przez służbami bezpieczeństwa na całym świecie.

Należy zatem postawić szereg pytań o zagrożenie terroryzmem islamskim we Francji i metody jego zwalczania, jak również o jego związki z Al-Kaidą i IS w postaci powiązań osobistych, źródeł finansowania i udziału francuskich *dżihadystów* w walkach na Bliskim

¹ System *Vigipirate* powstał w 1978 r., w czasie prezydentury Valéry Giscard d'Estaing. Do tej pory system został trzykrotnie zmodyfikowany w 1995, 2000 i 2004 r. (aktualnie obowiązująca skala). W ramach *Vigipirate* obowiązują następujące poziomy i kolory zagrożenia terrorystycznego: brak zagrożenia (biały), poziom 1. (żółty) – wzrost zagrożenia; poziom 2. (pomarańczowy) – możliwość ataku/prewencyjne operacje antyterrorystyczne; poziom 3. (czerwony) – duża możliwość ataku; poziom 4. (szkarłatny) – atak terrorystyczny na terytorium Francji.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

Wschodzie, których liczba na przełomie 2014/2015 r. przekroczyła 1 tys. osób², dając Francji pierwsze miejsce wśród krajów UE będących największymi „eksporterami” ekstremistów islamskich³. Należy również postawić pytanie, jak w wydaniu francuskim będzie wyglądać zadeklarowana 10 stycznia br. przez premiera Manuela Vallsa „wojna z islamskim ekstremizmem”, która rodzi bezpośrednie analogie z „*Global War on Terror*” zapowiedzianą przez George W. Busha po zamach z 11 września 2001 r., a rozwiniętą w strategii bezpieczeństwa narodowego USA z września 2002 r.

De facto taka wojna w wydaniu francuskim trwa co najmniej od lat 90. ub. wieku, kiedy to Francja stała się celem ataków islamistów ze Zbrojnej Grupy Islamskiej (*Groupe Islamique armé, GIA*), którzy algierską wojnę domową próbowali przenieść na terytorium Francji w ramach odwetu na francuskich władzach, udzielających politycznego poparcia władzom w Algierze w walce z radykałami. Kolejną cezurą były zamachy na WTC i Pentagon, co skutkowało zgodą Francji na uruchomienie Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego, podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Północnoatlantyckiej NATO, 12 września 2001 r. Paryż zdecydował się również wystawić jeden z największych kontyngentów wojskowych w ramach operacji *Enduring Freedom* (prowadzona przede wszystkim przez francuskie siły specjalne oraz wsparcie z powietrza) i misji ISAF w Afganistanie. 31 grudnia 2014 r. ponad trzynastoletnia kampania pod Hindukuszem zakończyła się dla Francji, z daniną krwi 89 żołnierzy⁴.

Francja podjęła również w styczniu 2013 r. samodzielną operację powietrzno-ładową przeciwko islamistom z Al-Kaidy Islamskiego Maghrebu (*AQIM*) w Mali, która zaczęła bezpośrednio zagrażać rządowi centralnemu w Bamako, a pośrednio również samej Francji (szkolenie i eksport *dżihadystów*). Błyskawiczna kampania francuskich sił zbrojnych, która kosztowała życie siedmiu żołnierzy, doprowadziła do rozbicia głównych sił islamistów, ale pomimo tego nadal sytuacja w Mali jest daleka od ideału, stając się w kontekście obecnego zainteresowania mediów obecną sytuacją na wschodniej Ukrainie oraz IS, kolejnym zapomnianym frontem wojny z radykalizmem islamskim. Pomimo, że francuskim służbom

² Według rzecznika prasowego paryskiej prokuratury prowadzącej główne śledztwa przeciw francuskim *dżihadystom* Agnès Thibault-Lecuire, 1,1 tys. francuskich obywateli jest zaangażowanych w walkę po stronie IS.

³ Tuż za Francją jest Wielka Brytania (700 *dżihadystów*) i RFN (650).

⁴ Francja zakończyła formalnie swą misję w ramach ISAF w 2012 roku, a więc na dwa lata przed zakończeniem operacji ISAF (przyp. Redakcji).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

bezpieczeństwa w latach 1996–2012 udało się zapobiec krwawym zamachom terrorystycznym na własnym terytorium to obywatele francuscy ginęli w licznych zamachach terrorystycznych przeprowadzanych przez organizacje terrorystyczne na całym świecie. Łączna liczba ofiar to 80 osób legitymujących się francuskim paszportem.

Krótką historia islamizmu we Francji: Od GIA do Al-Kaidy i IS

Przez całą dekadę lat 90.⁵, islamskie zagrożenie terrorystyczne dla Francji było generowane przede wszystkim ze strony GIA, która trwającą od 1991 r. wojnę domową w Algierii pomiędzy radykałami islamskimi a stroną rządową przeniosła na terytorium Francji w ramach rewanżu za poparcie udzielone przez Paryż rządowi w Algierze. Pod 1993 r. decyzją ministra spraw wewnętrznych Charles Pasqua rozpoczęto Operację Chryzantema (*Opération Chrysanthème*) mającą na celu operacyjne rozpracowanie i aresztowanie członków GIA, Islamskiego Frontu Ocalenia (*Front Islamique du Salut, FIS*) i algierskiego skrzydła Bractwa Muzułmańskiego, którzy po 1991 r. znaleźli schronienie na terytorium Francji. Było to bezpośrednią odpowiedzią na porwanie 24 października 1993 r. trzech francuskich dyplomatów w Algierze (w czasie porwania zginął algierski policjant), którzy po tygodniu niewoli zostali zwolnieni przez bojowników GIA. W wyniku szeroko zakrojonej operacji francuskim siłom bezpieczeństwa udało się rozbić szereg komórek organizacyjnych GIA, oraz wykazać ich powiązania z francuskimi NGO'sami, które pod przykrywką pomocy humanitarnej finansowały GIA.

W 1994 r. aresztowano liderów GIA we Francji, braci Mohammeda i Brahima Chalabich, którzy założyli i następnie kierowali *Educative des Musulmans de France (EMF)*, organizacją pozarządową będącą przykrywą dla ich kryminalnej i terrorystycznej działalności na terytorium Francji. 3 sierpnia 1994 r. członkowie GIA zaatakowali francuską ambasadę w Algierze, czego efektem było zabicie pięciu pracowników i ranienie jednego – najpoważniejszy atak GIA na francuskich obywateli w Algierii przeprowadzony w pierwszej połowie lat 90. (łącznie w latach 90. życie z rąk GIA straciło kilkudziesięciu Francuzów). Jednym z dwóch kluczowych momentów we francuskich zmaganiach

⁵ Autor intencjonalnie pomija inne elementy zagrożenia terrorystycznego we Francji po 1945 r., generowane m.in. przez: algierski FLN, OAS, armeńską ASALA (ataki na tureckie placówki dyplomatyczno-konsularne), libański Hezbollah (ataki na diasporę żydowską).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

z terroryzmem islamskim reprezentowanym przez GIA, było porwanie pasażerskiego samolotu *Air France* 8969 na lotnisku w Algierze z 220 pasażerami i 12 członkami załogi na pokładzie, 24 grudnia 1994 r. – bezpośrednia odpowiedź GIA na aresztowanie braci Chalabi. Celem czteroosobowego komanda był lot do Paryża i spektakularne uderzenie samolotem w symbol francuskiej stolicy, wieżę Eiffla, jednak w czasie międzylądowania w Marsylii w celu rzekomego uzupełnienia paliwa, 26 grudnia 1994 r., doszło do jednej z najbardziej spektakularnych operacji odpicia zakładników w historii działań antyterrorystycznych. Jednostka GIGN zneutralizowała całą czwórkę, przy zerowych stratach po stronie zakładników⁶, jak i atakujących.

Drugim kluczowym elementem była seria zamachów bombowych w Paryżu (lipiec – sierpień 1995 r.) w których śmierć poniosło 8 osób, a ponad 140 zostało rannych. Najtragiczniejszym z nich był atak na stacji Saint-Michel, który kosztował życie 8 osób i 80 rannych. Zamachy bombowe w Paryżu miały dwa główne podłoża, z jednej strony kontynuacja kampanii GIA wymierzonej we francuskie władze, a z drugiej rozłam wśród algierskich fundamentalistów, czego efektem było zabójstwo przez członków GIA imama Abdelbaki Sahraoui, jednego z założycieli FIS, w dn. 11 lipca 1995 r.⁷ 3 grudnia 1996 r. doszło do ostatniego ataku bombowego GIA na terytorium Francji, który podobnie jak zamachy z lipca-września poprzedniego roku, został przeprowadzony na stacji paryskiego metra (stacja *Gare de Port-Royal*). Zginęły w nim 4 osoby, a 170 odniosło rany. W drugiej połowie lat 90., francuskim służbom udało się przeprowadzić szereg zakrojonych na szeroką skalę operacji, które umożliwiły rozbięcie komórek GIA i aresztowanie ich członków, względnie wymusiły ucieczkę poza terytorium Francji m.in. do państw tożsamy językowo: Szwajcarii i Belgii. Zintensyfikowanie działań francuskich władz było również związane z finałami piłkarskich mistrzostw świata, których gospodarzem w czerwcu i lipcu 1998 r. była Francja.

Zwrot we francuskiej polityce antyterrorystycznej nastąpił, jak nietrudno się domyślić, po zamach z 11 września 2001 r. W 2001 r. aresztowano Dżamela Beghala, który na rozkaz samego Abu Zubajdy planował sforsowanie ogrodzenia amerykańskiej ambasady w Paryżu

⁶ Jeszcze w Algierze 24 grudnia 1994 r., terroryści GIA zabili 3 zakładników.

⁷ Abdelbaki Sahraoui sprzeciwiał się w przeniesieniu zbrojnej walki GIA na terytorium Francji.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

ciężarówką wypełnioną materiałami wybuchowymi, w celu dokonania samobójczego ataku⁸. Po 2000 r. na terytorium Francji zaczęła się konstituować (głównie z resztek „niedobitków” GIA) tzw. Salaficka Grupa Modlitwy i Walki (*GSPC*), której przewodził Mohammed Benyamina, a która z czasem – w związku z wydarzeniami w Algierii – przekształciła się w Al-Kaidę Islamskiego Maghrebu (*AQIM*), z gotowymi do działania komórkami organizacyjnymi na terenie Francji. Pomimo zaangażowania Paryża w szeroką koalicję antyterrorystyczną po 11 września 2001 r. i stałej obecności w swoich dawnych koloniach, udało się uniknąć spektakularnych ataków terrorystycznych na francuskiej ziemi. Należy zawdzięczać to jakości i profesjonalizmowi francuskich służb, ale również dość dużemu szczęściu, biorąc pod uwagę fakt, że muzułmańska diaspora we Francji liczy 4,7 – 6,5 mln osób, tj. 5 – 10 proc. populacji całego kraju⁹, co czyni z Francji drugi po Turcji, a pierwszy w UE kraj z największą liczbą muzułmanów, co z kolei warunkuje największy odsetek elementów najbardziej radykalnych.

Pomimo wzrostu aktywności rodzimych radykałów oraz radykalizmu muzułmańskiej młodzieży, czego punktem kulminacyjnym były kilkutygodniowe zamieszki na przedmieściach francuskich miast na przełomie października i listopada 2005 r. spowodowane śmiertelnym porażeniem dwóch nastolatków, którzy uciekając przed policją ukryli się w stacji transformatorowej w Clichy-sous-Bois pod Paryżem, Francja aż do 2012 r. uniknęła dużych ataków terrorystycznych o podłożu islamistycznym. 11 marca 2012 r. Mohamed Merah, Francuz algierskiego pochodzenia, zastrzelił w Tuluzie żołnierza, a dwóch następnych zabił cztery dni później w oddalonym o 50 km od Tuluzy Montauban. Ponownie uderzył w Tuluzie 19 marca 2012 r., kiedy to przed żydowską szkołą zabił trójkę dzieci i jednego z nauczycieli. 21 marca siły policyjne otoczyły M. Meraha w jednym z mieszkań w Tuluzie, gdzie podczas próby ucieczki został zabity przez funkcjonariuszy oddziału specjalnego policji BRI (*Brigades de Recherche et d'Intervention*). Aż do chwili zamachów na „Charlie Hebdo” ataki z marca 2012 r. były określane przez prasę nad Sekwaną „francuskim 11 września”, tworząc również analogie do zamachów w Madrycie i Londynie.

⁸ J. Beghal jest bardzo istotną postacią w kontekście zamachów na „Charlie Hebdo”.

⁹ Bardzo trudno oszacować dokładną ilość muzułmanów we Francji, ponieważ ze względu na ogólny dyskurs społeczno-polityczny (związany z laickością Republiki), jak również uregulowania normatywne, francuskie władze nie prowadzą żadnych statystyk dotyczących kwestii religijnej. Prognozy większości ośrodków analitycznych na świecie mówią o wzroście muzułmańskiej populacji we Francji do 7 mln w 2030 r.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

Ofiarami stali się żołnierze służący w elitarnych oddziałach szturmowo-desantowych, a więc formacji cieszącej się bardzo dużym poważaniem i estymą we francuskim społeczeństwie, oraz co najbardziej szokuje trójka dzieci i młodzieży w wieku 11-17 lat, co z kolei było najkrwawszym zamachem na przedstawicieli społeczności żydowskiej we Francji od 1982 r.¹⁰ Prezydent Nicolas Sarkozy ocenił na gorąco, że za zamachy jest wyłącznie odpowiedzialny M. Merah i nie wchodził w skład żadnej zorganizowanej grupy działającej na terytorium Francji, pomimo, że sam zamachowiec podczas rozmów z policyjnymi negocjatorami w czasie okrążenia w Tuluzie wskazywał na swoje związki z Al-Kaidą. Również w toku śledztwa wyszło na jaw, że M. Merah odbył dwukrotne podróże do Pakistanu i Afganistanu (2010-2011) oraz wykonał 1,8 tys. połączeń ze 180 numerami w 20 krajach. M. Merah był bez wątpienia pośrednio połączony z komórkami Al-Kaidy, od 2006 r. pod obserwacją francuskich służb specjalnych w związku z podejrzeniami o przynależność do Forsane Alliza (FA), komórki ekstremistów islamskich w Tuluzie, jednak jest bardzo mało prawdopodobne, analogicznie do zamachów ze stycznia 2015 r., że komórki Al-Kaidy brały udział w planowaniu taktyczno-operacyjnym zamachów, których dopuścił się M. Merah. Będąc pod wpływem generalnej idei dżihadu, kreowanej przez Al-Kaidę przeprowadził zamach wykorzystując swoje środki i możliwości m.in. do poruszania używał własnego skutera Yamaha, operował w rodzinnej Tuluzie i w promieniu do 50 km, a więc w środowisku bardzo dobrze sobie znanym. Ze strony struktur FA mógł jedynie otrzymać pomoc w postaci broni, ponieważ zgromadził dość potężny arsenał (m.in. trzy pistolety *Colt*, pistolet *Glock*, rewolwer *Colt*, karabinek *Ak-47* oraz pistolety maszynowe *UZI* i *Sten*; ten ostatni należy jednak uznać bardziej za eksponat muzealny).

M. Merah jest wręcz wzorcowym przykładem francuskiego *dżihadysty*, pochodzącym z emigranckiej rozbitej rodziny. W bardzo młodym wieku (17 lat) pierwszy raz trafił do więzienia w 2005 r., gdzie uległ pogłębionej radykalizacji. Jego kryminalna przeszłość uniemożliwiła mu w 2008 r. werbunek do francuskiej armii, którą ponowił w 2010 r., tym razem do Legii Cudzoziemskiej, co skutkowało całkowitym zniechęceniem dla instytucji państwowych i dało impuls do pierwszych podróży na pogranicze pakistańsko-afgańskie. Zamachy dokonane przez M. Meraha wpłynęły, podobnie jak ataki w Madrycie (wybory

¹⁰ 9 sierpnia 1982 r. zamachowcy z organizacji Abu Nidala zabili 6 osób i ranili 22 członków diaspory żydowskiej w restauracji Goldenberg w Paryżu.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

parlamentarne) na wybory prezydenckie we Francji, których pierwsza tura odbyła się 22 kwietnia, a druga 6 maja 2012 r. Nieskuteczność w powstrzymaniu zamachowca, który od 2006 r. znajdował się na liście DST/DCRI¹¹ (osoby podejrzane o działalność ekstremistyczną) skutkowałą powszechną krytyką urzędującego prezydenta, N. Sarkozy, oraz wzrostem poparcia dla przedstawicielki Frontu Narodowego (FN) Marie Le Pen, która uzyskała 17,9 proc. głosów, stając się trzecią siłą w wyborach prezydenckich 2012 r. Wzrost zagrożenia ekstremizmem islamskim jest zatem siłą napędową dla FN i jej liderki, która z szafowania radykalnymi hasłami wobec francuskich muzułmanów, uczyniła koło zamachowe programu FN, co odzwierciedliły wybory do Parlamentu Europejskiego z 25 maja 2014 r. (24,86 proc. i 23 mandaty).

Z kolei zwycięzca wyborów i obecny prezydent François Hollande z zamachów uczynił główny oręż kampanii wyborczej, zarzucając N. Sarkozy'emu bagatelizowanie kwestii bezpieczeństwa narodowego, jednocześnie proponując konkretne działania m.in. 22 marca 2014 r., zapowiedział kodyfikację prawa i penalizację aktywności islamistów w sieci, co zostało uczynione przez francuski parlament 21 grudnia 2012 r. w ramach Aktu 2012-1432.

Kolejnym zamachem, który wstrząsnął francuską opinią publiczną był atak na Muzeum Żydowskie w Brukseli, 24 maja 2014 r., w którym zginęły 4 osoby. Zamachowcem okazał się francuski *dżihadysta* Mehdi Nemmouche, który został 30 czerwca 2014 r. zatrzymany na dworcu autobusowym we francuskim miasteczku Roubaix na granicy z Belgią, w drodze do Marsylii.

Zamachy na *Charlie Hebdo* i *Hyper Cacher*

Zamach na *Charlie Hebdo* miał charakter symboliczny, ponieważ w percepcji islamistów uderzono w jeden z najbardziej obrazoburczych wobec Islamu tytułów prasowych na rynku francuskim. Powstały w 1970 r. tygodnik, ze średnim nakładem 45 tys. egzemplarzy, po raz pierwszy stał się celem islamskich radykałów w 2006 r., po przedrukowaniu karykatur proroka Mahometa z duńskiego magazynu *Jyllands-Posten*, które to z kolei były powodem muzułmańskich zamieszek w Kopenhadze oraz protestów

¹¹ DST w wyniku reorganizacji w 2008 r. zostało zastąpione przez DCRI, a w maju 2014 r. DCRI zmieniło nazwę na DGSI.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

muzułmanów na całym świecie. Od tego czasu pismo, jak również jego redaktor główny Stéphane Charbonnier, otrzymywali regularnie pogróżki, aż do bezpośredniego ataku w 2011 r., kiedy to redakcja uległa całkowitemu zniszczeniu po obrzuceniu biura koktajlami Mołotowa. Atak z 2011 r. nie do końca został jednak wyjaśniony, z powodu niewykrycia sprawców, którymi równie dobrze mogli być członkowie skrajnej prawicy, względnie członkowie diaspory żydowskiej, ponieważ również te środowiska regularnie krytykowały czasopismo za przekraczanie granic wolności słowa i obrazę uczuć religijnych.

Po drugie, Charlie Hebdo to idealny cel ze względu na brak jakichkolwiek zabezpieczeń i uzbrojonej ochrony (S. Charbonnier przez pewien czas po podpaleniu z 2011 r. korzystał z policyjnej ochrony), pomimo, że wejście do redakcji było zabezpieczone elektronicznym zamkiem z kodem, to napastnicy uzbrojeni w broń automatyczną bez problemu mogliby sforsować szklane drzwi, ostatecznie udało im się wejść do budynku, grożąc jednej z pracownic redakcji Corinne Rey, na którą natknęli się przy wejściu.

Po trzecie redaktor S. Charbonnier znajdował się od marca 2013 r. na liście dziesięciu wrogów islamu anglojęzycznego czasopisma *Inspire* publikowanego w sieci przez Al-Kaidę Półwyspu Arabskiego (AQAP)¹². Powstały w 2010 r. propagandowy magazyn *Inspire* jest jedną z kluczowych form oddziaływania AQAP na francuskich *dżihadystów*, w tym celu każdy kolejny numer był tłumaczony na język francuski na stronie internetowej *Ansaw al Haqq*, która była administrowana przez sześciuosobową grupę islamistów (czterech Francuzów, dwaj obywatele Beninu i Komorów), która została rozbita w dniach 24-25 czerwca 2013 r.

Drugim elementem serii zamachów określanymi jako zamachy na Charlie Hebdo były dwa ataki dokonane przez A. Coulibaly. 8 stycznia br. ubrany w kamizelkę kuloodporną i uzbrojony w broń długą zastrzelił w Montrouge (południowe przedmieścia Paryża) 25-letnią policjantkę i ranił drugiego policjanta. Domniemanym celem A. Coulibaly była położona w pobliżu szkoła żydowska, jednak w wyniku korków ulicznych w których utknął, prawdopodobnie w jakiś sposób zwrócił uwagę policyjnego patrolu, biorąc pod uwagę, że po wydarzeniach z dnia poprzedniego cała francuska policja była skoncentrowana na

¹² Na łamach *Inspire* od pierwszego numeru w 2010 r., pojawiały się wezwania Anwara al-Awlakiego do podjęcia działań wymierzonych w rysowników obrażających proroka Mahomeda – bezpośrednie nawiązanie do publikacji duńskiego magazynu *Jyllands Posten*.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

poszukiwaniach sprawców ataku na Charlie Hebdo. Dlatego też pod wpływem wydarzeń z 8 stycznia, które skutkowały nie osiągnięciem pierwszego z celów, a więc szkoły żydowskiej, zdecydował się zaatakować market *Hyper Cascher*, który z jednej strony podobnie jak redakcja Charlie Hebdo spełniał symboliczną rolę (market z artykułami kosztownymi, licznie odwiedzany przez członków diaspory żydowskiej w Paryżu), a więc pośrednie uderzenie w Izrael; z drugiej strony zabieg czysto taktyczny, bezpośrednio związany z otoczonymi przez siły policyjne braćmi Kouachi i próbą uniemożliwienia francuskim służbom planowanego szturmu.

Osaczenie terrorystów – zarówno braci Kouachi, jak również A.Coulibaly – było efektem kilku czynników, niektóre z nich należy uznać za dość szczęśliwe dla francuskich władz. W pierwszej kolejności dobrowolnie w ręce francuskiej policji w miejscowości Charleville-Meziere przy granicy z Belgią oddał się współnik zamachowców, H. Mourad. Następnie 8 stycznia bracia dokonali napadu na stację benzynową w okolicach miasteczka Dammartin-en-Goële, co pozwoliło zawęzić poszukiwania. Finalnie zarówno w kontekście oblężenia magazynu w Dammartin-en-Goële, gdzie schronili się bracia Kouachi, jak i w sklepie kosztownym *Hyper Cacher*, gdzie A. Coulibaly wziął 15 zakładników (klientów i pracowników marketu) z których 4 osoby zginęły na samym początku ataku, niesamowitą odwagą wykazały się pracujące w obu miejscach osoby: ukrywający się pracownik magazynu, w którym zabarykadowali się bracia, przez telefon komórkowy informował służby o sytuacji wewnątrz budynku, oraz pracownik marketu, który kilku klientów ukrył w chłodni na zapleczu¹³. Ostatecznie w godzinach popołudniowych w dniu 9 stycznia w dwóch synchronicznych atakach przeprowadzonych przez jednostki GIGN i RAID dokonano eliminacji trzech terrorystów i uwolnienia zakładników w markecie, oraz ukrywającego się w magazynie w Dammartin-en-Goële pracownika, o którym *nota bene* żadnego pojęcia nie mieli bracia Kouachi. W punkcie widzenia operacji przeprowadzonych przez jednostki francuskiej żandarmerii i policji były to wzorcowe uderzenia, które zakończyły się pełnym sukcesem.

Trzej zabici terroryści w pełni osiągnęli swój cel, uderzyli w dwa symboliczne elementy reprezentujące w ich percepcji wrogość wobec Islamu i muzułmanów: tygodnik

¹³ *Nota bene* Lassana Bathily imigrant z Mali, za ten akt odwagi otrzymał 15 stycznia br., francuskie obywatelstwo. Petycję w tej sprawie do francuskiego MSW podpisało 295 tys. osób.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

Charlie Hebdo i diasporę żydowską, a więc pośrednio w Izrael. Ciężar gatunkowy zamachów dla władz w Paryżu i francuskiego społeczeństwa jest porównywalny z zamachami w Madrycie (2004 r.) i Londynie (2005 r.). Reakcja świata muzułmańskiego podobnie jak w kontekście zamachów sprzed dekady, czy ataków na WTC i Pentagon przebiega w ramach tradycyjnego dychotomicznego podziału: solidarności, współczucia i kondolencji (umiarkowani muzułmanie, przychylni Zachodowi reżimy na Bliskim Wschodzie), jak również triumfu i nawoływania do podjęcia kolejnych ataków w ramach światowego dżihadu. Na setkach kont w serwisach *Facebook* i *Twitter* powiązanych z IS, Al-Kaidą, *Boko Haram* i Al-Shabaab pojawiły się wyrazy sympatii i solidarności z zamachowcami. Te wyrazy wsparcia dla zamachowców to nie tylko mateczniki islamskich organizacji terrorystycznych, czy też były francuskie kolonie z dużymi populacjami muzułmanów (Niger, Mali), ale również Europa Zachodnia. Wśród tak radykalnych głosów prym wiedzie brytyjski imam Anjem Choudary, który jest rodzajem islamskiego „celebryty” występując regularnie w największych brytyjskich (*BBC*) i amerykańskich (*CNN*, *CNBC*, *NBC*, *Fox News*) stacjach telewizyjnych. Pomimo, że w żadnej wypowiedzi otwarcie nie wyraził bezpośredniego poparcia dla działań paryskich terrorystów, to jego wypowiedzi o karze śmierci dla osób i instytucji obrażających nawet za pomocą obrazu i słowa proroka Mahometa lub Islam należy interpretować jednoznacznie w kontekście paryskich ataków.

W ataki pośrednio zaangażowane były dwie osoby, 18-letni M. Hamoud, który początkowo został zidentyfikowany jako trzeci z napastników na redakcję *Charlie Hebdo*, rzekomo czekający w czarnym Citroenie C3 na ulicy przed budynkiem, co jednak nie zostało potwierdzone w amatorskich nagraniach ataku, jak również przez francuskie władze w toku prowadzonego śledztwa. Również dość niejasne są okoliczności aresztowania 18-latkę, dwie wzajemnie wykluczające się hipotezy o aresztowaniu, względnie dobrowolnemu zgłoszeniu się na komisariat policji w związku z chęcią oczyszczenia się z zarzutów udziału w ataku na redakcję przy 6 Rue Nicolas-Appert. Faktem jest, że M. Hamoud zatrzymany został 40 km od granicy z Belgią, co może świadczyć o planach ucieczki z Francji, które jednak ostatecznie zdecydował się porzucić. Należy również domniemywać, że to głównie informacje pochodzące od niego umożliwiły aresztowanie 16 osób, które mogą być w jakiś sposób powiązane z braćmi Kouachi i A. Coulibaly. Drugą osobą jest życiowa partnerka



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

zamachowca z *Hyper Cacher*, 26-letnia Hayat Boumedine, która wyjechała z Francji kilka dni przed zamachem do Turcji – 2 stycznia br., została zarejestrowana przez system monitoringu na lotnisku Atatürk w Stambule. Z dużą dozą prawdopodobieństwa Stambuł był tylko przystankiem w jej drodze na tereny okupowane przez IS w Syrii.

Odpowiedzialność za zamachy: AQAP i IS

Zamachowcy z Paryża są uznawani przez większość ekspertów problematyki terroryzmu za klasyczne przykłady działania „samotnych wilków”. Pomimo, że w związku z atakami francuskie służby aresztowały 16 osób, to bezpośrednio w plany ataku były wtajemniczone prawdopodobnie tylko dwie z nich: H. Hamoud i H. Boumedine. Należy zatem postawić tezę, że Al-Kaida i IS zdecydowały się już *post factum* wziąć na siebie odpowiedzialność za ataki wykorzystując szereg korzystnych dla siebie zdarzeń i faktów. 11 stycznia br., a więc ponad 24 godz. po zneutralizowaniu trzech terrorystów, na stronach internetowych i profilach bojowników IS na *Facebooku* i *Twitterze* zostało opublikowane nagranie z A. Coulibaly w roli głównej, który deklaruje swoją wierność liderowi IS Abu Bakr al-Baghdadi, z kolei sam siebie określa mianem Abu Bashir Abdallah. W nagraniu wspomina również, że ataki były przygotowywane wspólnie z braćmi Kouachi, którym przekazał kilka tysięcy euro. W kontekście upublicznienia nagrania w sieci należy z dużą dozą prawdopodobieństwa przypuszczać, że dokonała tego H. Boumedine z terenów zajętych przez Kalifat. W przypadku ataku na redakcję *Charlie Hebdo* i braci Kouachi pierwsze podejrzania padły na Al-Kaidę i jej lokalną afiliację w Jemenie – AQAP, co wynikało z okrzyków zamachowców zarejestrowanych na amatorskich nagraniach z ataku. Jednak podobnie jak w przypadku IS i ataku na *Hyper Cacher*, tak również tutaj należy mieć duże wątpliwości o bezpośrednie zaangażowanie AQAP, pomimo, że S. Koachi co najmniej raz (w 2001 r.) gościł w obozach szkoleniowych AQAP w Jemenie. Dlatego też, podobnie jak w przypadku A. Coulibaly i IS, tak również w kontekście braci Koachi mamy do czynienia z reakcją *post factum* AQAP. 8 stycznia br., na stronie internetowej *Al-Malahem* będąca tubą propagandową AQAP, „rzecznik prasowy” – Harith al-Nazari zadeklarował, że atak na *Charlie Hebdo* jest wyrazem gniewu Allaha i kary, która spotkała naród francuski ze strony jego „lwów”. Zadeklarował również permanentną walkę przeciw Francji, która została określona jako kraj



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

apostatów. Z kolei 14 stycznia br. lider AQAP Nasir Ben Ali al-Ansi w umieszczonych w sieci nagraniach wziął całkowitą odpowiedzialność za ataki, nazywając je „*błogosławioną bitwą o Paryż*”, jednocześnie ostrzegając francuskie władze przed kolejnymi atakami ze względu na aktualnie prowadzoną politykę zagraniczną m.in. zaangażowanie w krajach muzułmańskich i bliskie relacje z USA.

W chwili obecnej nie ma żadnych dowodów, że w zamachy przeprowadzone przez braci Kouachi i A. Coulibaly na płaszczyźnie taktyczno-operacyjnej była zaangażowana AQAP i IS. Obie organizacje są za to odpowiedzialne na poziomie strategicznym w ramach permanentnie proklamowanego *dżihadu* wobec Zachodu obejmującego struktury państwowe i kluczowe symbole kultury zachodniej, który zachęca zachodnioeuropejskich *dżihadystów* do podejmowania wszelkiego rodzaju aktywności. Kolejnym argumentem za powyższą tezą jest fakt, że o szczegółach ataków wiedziało jedynie pięć osób, trzech zneutralizowanych zamachowców, ujęty H. Hamoud i zbiegła do Syrii H. Boumedine. Cała piątka z pewnością zdawała sobie bardzo dobrze sprawę z permanentnej obserwacji ze strony francuskich służb specjalnych, dlatego minimalizowali ryzyko wykrycia, poprzez angażowanie w swoje plany jak najmniejszej ilości osób. Również próby kontaktu z kimkolwiek w Jemenie lub na Bliskim Wschodzie mogłyby skutkować przechwyceniem informacji przez francuskie lub zaprzyjaźnione służby specjalne w ramach wywiadu elektronicznego. Dlatego też, zamachowcy ograniczyli do minimum kontakt elektroniczny koncentrując się wyłącznie na kontakcie osobistym. W ramach zakrojonego na szeroką skalę śledztwa aresztowano 16 osób, jednak prawdopodobnie nikt z nich nie miał wystarczających wiadomości na temat konkretnych celów ataku. Takie osoby mogły uczestniczyć w całym przedsięwzięciu w sposób pośredni m.in. zapewnić wsparcie logistyczne np. kradzież Citroena C3, którym zamachowcy dotarli na miejsce zamachu; kumulowanie funduszy, zakup broni i wyposażenia *etc.* Interesująca z punktu widzenia odpowiedzialności za zamachy jest wypowiedź A. Coulibaly na filmiku zamieszczonym na stronach internetowych IS. Zamachowiec z *Hyper Casher* wspomina o przekazaniu kilku tysięcy euro braciom Kouachi, które zostały wykorzystane na potrzeby ataków. Jest to bardzo mocny argument dla zwolenników bezpośredniego udziału w atakach IS. Jednak ten argument może zostać bardzo łatwo obalony biorąc pod uwagę, że fundusze mogły zostać pozyskane przez A. Coulibaly od jednej ze



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

wspólnot muzułmańskich, które z kolei otrzymują regularne wsparcie od możliwych protektorów z rejonu Zatoki Perskiej, a w której również partycypują radykałowie pokroju rodzeństwa Kouachi i A. Coulibaly¹⁴.

Ostatnią kwestią jest rywalizacja pomiędzy Al-Kaidą i IS, która z kolei rodzi wątpliwości, że obie organizacje mogłyby współpracować przy zamachach w Paryżu. Obie jednak zdecydowały się wziąć odpowiedzialność za zamachy: AQAP za *Charlie Hebdo*, IS za *Hyper Casher* co z kolei było pokłosiem szeregu korzystnych faktów i zdarzeń, które umożliwiły części mediów bezpośrednie połączenie terrorystów z AQAP i IS. Zarówno Al-Kaida i Kalifat „rozdzielając” pomiędzy siebie odpowiedzialność za zamachy podtrzymują mit wiodących sił islamskiego dżihadu wobec Zachodu. W bezpośrednim kontekście samoidentyfikację trzech zamachowców z AQAP (bracia Kouachi) i IS (A. Coulibaly) należy rozważać w ramach większej sympatii jednego ugrupowania kosztem drugiego, które mogło zostać zbudowane w przypadku S. Kouachi poprzez jego obecność w obozach szkoleniowych AQAP w Jemenie. Powyższe fakty pozwalają zbudować uniwersalny schemat działalności zachodnioeuropejskich *dżihadystów*, który równie dobrze może zostać zastosowany w kontekście Francji, jak i jakiegokolwiek innego państwa w Europie Zachodniej. Zdecydowana większość europejskich *dżihadystów* nie angażuje się w spory doktrynalno-ideowe pomiędzy liderami IS i Al-Kaidy, które walczą pomiędzy sobą o bycie wiodącą siłą w ramach islamskiego dżihadu, co z pewnością również napędzają światowe media poprzez dezawuowania brutalności Al-Kaidy na rzecz IS. Francuscy radykałowie zatem budują szerokie forum współpracy wokół wspólnej idei dżihadu wymierzonego w Zachód, definiowany jako instytucje państwowe, społeczeństwo i elementy jego kultury. W związku z tym deklarowana przynależność do Al-Kaidy i IS w żaden sposób nie wpływa na ich współpracę pomiędzy sobą, czego najlepszym przykładem są zamachowcy z Paryża. Pomimo, że struktura organizacyjna IS ma charakter hierarchiczny to w kontekście aktywności europejskich *dżihadystów* można śmiało postawić tezę o ‘wolnych elektronach’, które mają dość szeroką swobodę w planowaniu taktyczno-operacyjnym swoich działań,

¹⁴ Na początku grudnia 2014 r. francuskie władze poinformowały o aresztowaniu 10 osób podejrzanych o pozyskiwanie funduszy na działalność terrorystyczną. *Gros* tej grupy została zatrzymana w Paryżu. Nie można zatem wykluczyć, że w jakiś sposób A. Coulibaly mógł korzystać z tych pieniędzy. Jednoznaczne potwierdzenie niniejszej tezy może zostać jedynie potwierdzone na podstawie materiałów, którymi dysponuje francuska prokuratura prowadząca dochodzenie w obydwu sprawach.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

które muszą się jedynie mieścić w ramach ogólnikowych wytycznych strategicznych, a więc globalnego dżihadu (odezwa rzecznika IS Abu Mohammed al-Adnani z 8 stycznia br.: *"Wysadźcie Francję w powietrze! Rozwalcie głowy tych niewiernych!"*¹⁵). To z kolei przypomina strukturę Al-Kaidy opartej na strukturze sieci z jednym wyjątkiem, że jest oparta na rodzimych ekstremistach w odróżnieniu np. od tzw. „komórki hamburskiej”, która przeprowadziła ataki z 11 września 2001 r. i była oparta na przyjezdnych *dżihadystach*, którzy przez kilkuletnią obecność na terytorium RFN budowali swoją legendę w celu zwodzenia niemieckich i amerykańskich służb specjalnych. To oczywiście daje niesamowity atut dla rodzimych *dżihadystów*, którzy bardzo łatwo wtapiają się w społeczeństwo, *de facto* będąc jego integralnym elementem! W związku z tym francuscy *dżihadysty* łączą wspólne elementy obu organizacji, plus dodając własne, które doskonale adaptują ich działalność do konkretnych warunków, w tym przypadku multikulturowego społeczeństwa współczesnej Francji. Dodatkowym elementem są osobiste powiązania, które rodzą się w ramach lokalnych wspólnot, a raczej gett w których żyje większość młodych muzułmanów we Francji (rejon bezprawia – *zones de non droit*), czy też pobytu w zakładach karnych gdzie wchodzi w interakcję z innymi *dżihadystami* i ulegają pogłębionej radykalizacji.

Francuscy *dżihadysty*

S. i Ch. Kouachi oraz A. Coulibaly to wręcz klasyczny przykład francuskiego dżihadysty. Cała trójka mająca korzenie imigranckie, bracia Kouachi (Said 32 lata, Chérif 34 lata) pochodzenie algierskie, adoptowani przez małżeństwo z Rennes, z kolei 32-letni A. Coulibaly to Francuz senegalskiego pochodzenia, jeden z dziesięciorga rodzeństwa, wychowany na przedmieściach Paryża. Można również postawić tezę, że w kontekście całej trójki jednym z motywów radykalizacji był pobyt w więzieniu, który był udziałem Ch. Kouachi i A. Coulibaly. Starszy z braci Kouachi został pierwszy raz zatrzymany przez francuskie władze w 2005 r. pod zarzutem przygotowań do wyjazdu na Bliski Wschód w celu podjęcia walki z siłami amerykańskimi w Iraku, co z kolei było efektem znajdowania się pod silnym wpływem imama Farida Benyettou, który był szefem siatki z Buttes-Chaumont (od nazwy jednego z parków na północy Paryża), zajmującej się rekrutacją młodych bojowników

¹⁵ *La liberté assassinée*, [w:] *Le Figaro*, s. 1.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

do walki w Iraku. Podczas pobytu w więzieniu poznał Dżamala Beghala, kolejną z kluczowych postaci francuskiego dżihadu, aresztowanego w 2001 r. i skazanego na karę 10 lat pozbawienia wolności za planowanie zamachów na ambasadę USA w Paryżu.

W 2010 r. nazwiska Ch. Kouchi A. Coulibaly pojawiły się po raz kolejny w materiałach francuskiej prokuratury tym razem w kontekście prób uwolnienia skazanego na dożywocie Smaina Aita Alego Belkacema członka GIA (atak bombowy na stacji paryjskiej kolejki podmiejskiej przy Muzeum d'Orsay w 1995 r.), jednak z braku wystarczających dowodów pierwszy z nich został oczyszczony z zarzutów, natomiast A. Coulibaly skazany na karę 5 lat więzienia, jednak w marcu 2014 r. został warunkowo zwolniony z odbywania dalszej części kary na rzecz dozoru elektronicznego. Decyzja francuskiego wymiaru sprawiedliwości jest dość niezrozumiała, biorąc pod uwagę ciężar gatunkowy wyroku, jak również przeszłość kryminalną A. Coulibaly, który po raz pierwszy do więzienia trafił w wieku 17 lat (2002 r.) – 5 lat za napad na bank. Zarówno Ch. Kouachi, jak i A. Coulibaly przeszli na Islam, względnie pogłębili swoją wiarę w więzieniu, ponadto dla obu Dżamal Beghal stał się duchowym przywódcą i mentorem.

Na podstawie *casusu* Ch. Kouachi i A. Coulibaly można zatem zbudować generalny konspekt, który ma zastosowanie w przypadku setek młodych Francuzów, względnie stałych rezydentów odbywających kary pozbawienia wolności we francuskich więzieniach, a którzy są doskonałym materiałem podatnym na radykalizację. Działają na to dwa czynniki, po pierwsze 60 proc. odbywających karę pozbawienia wolności we Francji to muzułmanie, oczywiście kwestią sporną jest ich religijność; a po drugie, według danych francuskiego MSW od 1993 r. we Francji aresztowano 1,5 tys. osób za działalność ekstremistyczną, a więc w więzieniach są mentorami i nauczycielami dla współwięźniów. Kolejnym poważnym problem z punktu widzenia francuskiego systemu penitencjarnego jest możliwość interakcji pomiędzy więźniami, szczególnie wpływ charyzmatycznych imamów. Najlepszym przykładem patologii trawiącej francuski system więziennictwa jest J. Beghal, który pomimo odbywania kary w celi izolowanej od innych więźniów był w stanie nawiązać kontakt z A. Coulibaly i Ch. Kouachi.

Kolejnym wspólnym elementem francuskich *dżihadystów* jest szkolenie w obozach Al-Kaidy względnie udział w walkach w Syrii i Iraku po stronie IS, co było również udziałem



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

braci Kouachi w 2014 r. Ponadto młodszy z braci Kouachi, Said, w 2001 r. przebywał w Jemenie, gdzie według *New York Times's* przeszedł kilku miesięczny trening w obozach szkoleniowych AQAP, gdzie m.in. poznał osobiście Anwara al-Awlakiego. Jemen jest jednym z najbardziej popularnych po pograniczu afgańsko-pakistańskim i terenach kontrolowanych przez IS w Syrii i Irak i Syrii, kierunków wyjazdów francuskich *dżihadystów*.

W chwili obecnej w islamskich madrasach w Jemenie przebywa ok. 80 francuskich obywateli, którzy są bardzo podatnym materiałem na werbunek ze strony AQAP. Do czerwca 2014 r. w nalotach amerykańskich dronów w ramach tajnych programów CIA w obozach szkoleniowych AQAP na terytorium Jemenu śmierć poniosło 5 Francuzów. Z informacjami o francuskich dżihadystach poza granicami Francji, których liczba w połowie ub.r. wzrosła o 82 proc. w porównaniu ze styczniem ub.r.(informacje przedstawione przez MSW B. Cazeneuve), łączy się raport Europolu z 28 maja 2014 r., który określił Francję europejską „stolicą” terroryzmu, biorąc pod uwagę, że w 2013 r. na terytorium Francji wydarzyło się 63 „incydenty” terrorystyczne, przy 35 w Wielkiej Brytanii i 33 w Hiszpanii, które odpowiednio zajmują pozycję numer 2 i 3 w zestawieniu¹⁶. Władze francuskie aresztowały 225 osób, przy 90 w Hiszpanii i 77 zatrzymanych islamistach w Wielkiej Brytanii. Niestety dane Europolu pochodzące od francuskiego MSW zaniżają liczę „incydentów” terrorystycznych i osób aresztowanych, ponieważ władze francuskie wiele spraw (m.in. ataki uzbrojonych w noże, siekiery, czy też maczety islamistów na policjantów i żołnierzy patrolujących ulice francuskich miast¹⁷) zaliczają do przestępstw kryminalnych, a nie aktów terroryzmu. Drugim elementem jest stwierdzanie niepoczytalności niektórych napastników, co również „dyskwalifikuje” ich od odpowiedzialności karnej z artykułu 421-1¹⁸ francuskiego kodeksu karnego (*Code pénal*), czego najlepszym przykładem są incydenty z grudnia 2014 r., w których osoby uznane za niepoczytalne taranowały samochodami tłum na jarmarkach bożonarodzeniowych w Dijon¹⁹ i Nantes. Oczywiście w wielu przypadkach klasyfikacja takiego czynu jako zwykłego przestępstwa kryminalnego, lub też choroby psychicznej

¹⁶ Łączna liczba „incydentów” o charakterze terrorystycznym na obszarze UE w 2013 r. wyniosła 533, natomiast w 2012 r. 537.

¹⁷ Ostatni taki atak miał miejsce 3 grudnia ub. roku przed centrum żydowskim w Nicei. Uzbrojony w nóż napastnik ranił trzech żołnierzy patrolujących ulice w ramach alarmu antyterrorystycznego *Vigipirate*.

¹⁸ Działalność terrorystyczna.

¹⁹ W obu atakach kilkanaście osób zostało rannych, w tym kilka ciężko. W Dijon napastnik po uderzeniu w tłum, aż do pojmania przez policję krzyczał „Allahu Akbar”.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

napastnika, jest z pewnością słuszną, ale z drugiej strony w wielu przypadkach dochodzi do celowego zaniżania statystek w obawie o niekorzystny odbiór przez muzułmańską część francuskiego społeczeństwa, media i organizacje pozarządowe zarzucające władzom rasizm, stygmatyzację muzułmańskiej diaspory i onnipotencję państwa.

Drugim niepokojącym elementem są porwania francuskich obywateli przez islamskie grupy terrorystyczne praktykowane od czasów aktywności GIA. W odróżnieniu od porwań Francuzów dokonywanych przez GIA, czy też w Afganistanie, których głównym motywem były mniej lub bardziej cele polityczne, to w kontekście IS takie porwania mają na celu dokonanie publicznej dekapitacji, lub wymuszenia okupu. Francuskie władze zgadzają się na taki proceder, czego najlepszym przykładem są tajne negocjacje DGSE z IS w sprawie uwolnienia 4 francuskich dziennikarzy porwanych w Syrii 10 miesięcy wcześniej, które ostatecznie zakończyły się oswobodzeniem dziennikarzy (kwiecień 2014 r.) w zamian za zapłacenie przez Paryż 18 mln dolarów²⁰. To z kolei rodzi bardzo groźny precedens, który sprawia, że w wielu przypadkach IS będzie decydować się na porwania Francuzów, już nie tylko w celu wykorzystania ich w celach propagandowych, względnie użycia jako żywe tarcze, ale jako bardzo dochodowego źródła finansowania swojej aktywności.

Podsumowanie i wnioski

- Francja będąc na pierwszej linii frontu wojny z dżihadem dysponuje potężnym potencjałem obronnym, który od kilkadziesiąt lat prowadzi aktywną działalność na tym polu. Pomimo to ilość elementów radykalnych na terytorium Francji predestynuje je do przeprowadzania ataków w ramach strategii „samotnych wilków”, których niestety nie uda się wyeliminować całkowicie. Zanika powoli koncepcja bardzo dużych i spektakularnych zamachów, podobnych do tych z USA, czy też Madrytu, ponieważ mniejsze, mniej skomplikowane i punktowe ataki również mogą przynieść pożądany efekt psychologiczny. Przygotowania do takich ataków zajmują mniej czasu, angażują mniej środków i zasobów kadrowo-materiałowych, a co za tym idzie – zmniejsza się ryzyko wczesnego zdekonspirowania takiej działalności.

²⁰ 26 kwietnia 2014 r., o sprawie doniósł niemiecki tygodnik *Focus*, następnie we Francji tematem zainteresowali się dziennikarze *Le Parisien*. Według dziennikarzy zgodę na podjęcie rozmów z IS przez oficerów DGSE wydał minister obrony Jean-Yves Le Drian.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

- W kontekście polityki wewnętrznej Francji, wzrost aktywności rodzimych *dżihadystów* i zamachy terrorystyczne wpływają na poparcie dla populistycznych partii politycznych i polityków postulujących zdecydowane i radykalne rozwiązania – FN i jej Marie Le Pen.
- Francuscy *dżihadysty* w ramach współpracy na poziomie taktyczno-operacyjnym praktycznie nie przywiązują żadnej wagi do różnic ideologiczno-doktrynalnych, dzielących Al-Kaidę i IS. We Francji możemy zatem zaobserwować mix relacji i powiązań opartych przede wszystkim o związki personalne, czego najlepszym przykładem są zamachowcy z *Charlie Hebdo* i *Hyper Casher*. Nie może w związku z tym dziwić fakt, iż osoby pośrednio powiązane z IS, AQAP, AQIM wchodzą w interakcje z byłymi członkami GIA, odsiadującymi długoletnie wyroki pozbawienia wolności we francuskich zakładach karnych.
- Nowelizacja francuskiego ustawodawstwa antyterrorystycznego powstaje zawsze pod wpływem silnego impulsu, w postaci ataku terrorystycznego dokonanego na terytorium Francji tj. 1986²¹, 1995 i grudzień 2012 r.²², względnie na terytorium bliskiego sojusznika – po atakach w Madrycie i Londynie, zdecydowano się w styczniu 2006 r. wprowadzić w życie *Anti-Terror Act (Loi du 23 janvier 2006)* umożliwiający m.in. resortowi finansów zamrażanie kont bankowych na terytorium Francji, z których finansowany jest terroryzm. Należy się spodziewać, że pokłosiem zamachów na *Charlie Hebdo* będą kolejne kroki legislacyjne.
- W celu ochrony własnego terytorium i obywateli Paryż podejmuje szeroki wachlarz działań²³, m.in. decyduje się na płacenie okupu za porwanych przez IS francuskich obywateli, jak również na kontakty z przedstawicielami reżimu prezydenta Baszara al-Asada. 3 stycznia 2014 r. o kontaktach pomiędzy DGSE a generałem Ali

²¹ Seria ataków bombowych Hezbollahu na terytorium Francji wymierzonych w diasporę żydowską i posterunki francuskiej policji. W zamachach śmierć poniosło 16 osób, a prawie 300 zostało rannych.

²² Rozwiązania normatywne z 21 grudnia 2012 r. umożliwiły m.in. francuskim władzom postawienie w stan oskarżenia francuskich obywateli, którzy brali udział w działaniach terrorystycznych poza terytorium Francji, co jest bardzo dobrym rozwiązaniem w perspektywie zaangażowania Francuzów w walki po stronie IS. 13 listopada 2014 r. przed francuskim sądem stanął Flavien Moreau, będąc pierwszą osobą oskarżoną za udział w walkach po stronie IS.

²³ Paryż wprowadza również szereg zabezpieczeń o charakterze technicznym, m.in. od 22 listopada 2010 r. na dwóch paryskich lotniskach (Charles de Gaulle i Orly) oraz w Marsylii funkcjonuje system biometrycznej kontroli pasażerów PARAFE (*Passage Rapide aux Frontières Extérieures*).



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

Mamlouk'iem²⁴, poinformował dziennik *Libération*. Celem takiego kontaktu jest wymiana informacji o francuskich *dżihadystach* walczących na terytorium Syrii, co ze zrozumiałych względów stawia Paryż w dwuznacznej sytuacji, biorąc pod uwagę permanentne kontestowanie legitymacji politycznej reżimu w Damaszku.

²⁴ General Al. Mamlouk do 2012 r., jest szefem syryjskiego Biura Bezpieczeństwa Narodowego, organu koordynującego działalność syryjskich służb specjalnych, jak również będącego organem doradczym prezydenta B. al-Assada w kwestiach bezpieczeństwa narodowego.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus Francji*)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

*Tezy przedstawiane w serii „Policy Papers” Fundacji Amicus Europae
nie zawsze odzwierciedlają jej oficjalne stanowisko !*

Kontakt

Fundacja
Aleksandra Kwaśniewskiego
„Amicus Europae”

Aleja Przyjaciół 8/5
00-565 Warszawa

Tel. +48 22 622 66 33

Tel. +48 22 622 66 03

Fax: +48 22 629 48 16

email: fundacja@fae.pl, www.fae.pl

FAE Policy Paper nr 8/2015

Wojna z Kalifatem: front europejski
(*casus Francji*)

Autor: Kamil Szubart

Ekspert Fundacji *Amicus Europae*.
Słuchacz studiów doktoranckich na Wydziale
Studiów Międzynarodowych i Politycznych
UJ oraz prawa międzynarodowego
publicznego i stosunków międzynarodowych
na Uniwersytecie im. Ruprechta-Karola
w Heidelbergu.



Wojna z Kalifatem: front europejski (*casus* Francji)

FAE Policy Paper nr 8/2015

Kamil Szubart

Nadrzędną misją **Fundacji AMICUS EUROPÆ** jest popieranie integracji europejskiej, a także wspieranie procesów dialogu i pojednania, mających na celu rozwiązanie politycznych i regionalnych konfliktów w Europie.

Do najważniejszych celów Fundacji należą:

- Wspieranie wysiłków na rzecz budowy społeczeństwa obywatelskiego, państwa prawa i umocnienia wartości demokratycznych;
- Propagowanie dorobku politycznego i konstytucyjnego Rzeczypospolitej Polskiej;
- Propagowanie idei wspólnej Europy i upowszechnianie wiedzy o Unii Europejskiej;
- Rozwój Nowej Polityki Sąsiedztwa Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Ukrainy i Białorusi;
- Wsparcie dla krajów aspirujących do członkostwa w organizacjach europejskich i euroatlantyckich;
- Promowanie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa międzynarodowego i rozwoju gospodarki światowej;
- Integracja mniejszości narodowych i religijnych w społeczności lokalne;
- Propagowanie wiedzy na temat wielonarodowej i kulturowej różnorodności oraz historii naszego kraju i regionu;
- Popularyzowanie idei olimpijskiej i sportu.